

Adam Urban



Opowieść o angielskich czasach

Trafnie i intuicyjnie
dobieraj odpowiednie formy

Klucz do zrozumienia wszystkich czasów angielskich

Logiczne i przystępne przedstawienie teorii

Zrozumiałe przykłady i ćwiczenia z odpowiedziami

Preston Publishing

Adam Urban

Opowieść o angielskich czasach

Trafnie i intuicyjnie dobieraj odpowiednie formy

Korekta: Andrew Edwins
dr Alisa Mitchel-Masiejczyk

Redaktor prowadzący: Filip Radej

Korekta polonistyczna: Katarzyna Bizacka

Skład i łamanie: Katarzyna Seroka

Projekt okładki: Justyna Boguś

Preston Publishing

www.prestonpublishing.pl

Wydanie III, 2016

Preston School & Publishing
ul. Kolejowa 45A/99, 01-210 Warszawa
e-mail: biuro@prestonpublishing.pl

Druk i oprawa: Opolgraf SA

Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując ją, rób to jedynie na użytek osobisty. Szanujmy cudzą własność i prawo!

Polska Izba Książki

Design, Concept & Layout © Preston School & Publishing 2016

© Copyright by Preston School & Publishing 2016

Spis treści

Przedmowa	5
1. Aspekt czasowy a czas	11
Aspekt (<i>aspect</i>) a czas gramatyczny (<i>tense</i>)	11
Aspekt <i>simple</i>	14
Aspekt <i>continuous</i>	16
Aspekt <i>perfect</i>	18
Aspekt <i>perfect continuous</i>	19
2. <i>Present Simple / Present Continuous</i>	27
Tzw. terażniejszość zwyczajowa a chwila mówienia	28
Stołość a tymczasowość	35
Przyszłość niezależna i zależna	41
Czasowniki niewystępujące w formie ciągłej	47
Irytacja a zwykły fakt	52
Wykonywanie czynności a jej opisywanie	55
3. <i>Present Perfect / Past Simple</i>	59
Geneza czasu <i>Present Perfect</i>	59
Okoliczniki czasu	62
Dwa sposoby wiązania przeszłości z terażniejszością	65
<i>For / Since</i>	70
Ostrzeżenie	73
<i>Where have you been?</i>	75
<i>This / It is the... time somebody has done something</i>	76
4. <i>Present Perfect / Present Perfect Continuous</i>	85
<i>Present Perfect</i> a <i>Present Perfect Continuous</i>	85
<i>PPC</i> w przeczeniach	91
<i>PPC</i> dla czynności zakończonych	93
Ślad a skutek	94
5. Czasy terażniejsze. Powtórzenie	101
6. <i>Past Simple / Past Continuous</i>	111
Początek i trwanie czynności	111
Te same czasy w zdaniu głównym i podrzędnym	114
Dwa ostrzeżenia	117

7.	<i>Past Simple / Past Perfect</i>	123
	Dwa punkty w przeszłości.....	124
	Trzy lub więcej punktów w przeszłości.....	128
	Czynności następujące kolejno po sobie.....	130
	<i>That / It was the... time somebody had done something</i>	134
	<i>Past Perfect</i> nie zawsze obowiązkowy.....	135
	<i>Until, before, by the time</i>	136
	Alternatywa dla <i>Past Simple</i> – <i>used to / would</i>	144
8.	<i>Past Perfect / Past Perfect Continuous</i>	149
	Analogia do <i>Present Perfect</i> i <i>Present Perfect Continuous</i>	149
	<i>PtPC</i> dla czynności zakończonych.....	153
	<i>Past Perfect Continuous</i> a <i>Past Continuous</i>	155
	Uwaga.....	158
9.	Czasy przeszłe. Powtórzenie.....	163
	<i>Past Perfect / Past Continuous / Past Simple</i> dla niespełnionych oczekiwań..	163
10.	<i>Future Simple / be going to</i>	179
	Przyszłość postanowiona przed chwilą mówienia i w chwili mówienia.....	180
	Przewidywanie przyszłości oparte na tym, co myślimy lub co widzimy.....	189
	Przyszłość będąca normalną kolejną rzeczą.....	192
	<i>Will / would</i> w znaczeniu <i>chcieć</i>	194
	<i>Shall</i>	198
11.	<i>Future Simple / Future Continuous</i>	201
	Kontrast klasyczny, aspektowy.....	201
	<i>Future Continuous</i> dla czynności rutynowych.....	205
	<i>Future Continuous</i> w pytaniach.....	208
12.	<i>Future Simple / Future Perfect</i>	213
13.	<i>Future Perfect / Future Perfect Continuous</i>	221
14.	Informacja dodatkowa do czasów przyszłych.....	227
	I okres warunkowy.....	227
	Czasy przyszłe w założeniach (<i>assumptions</i>).....	232
15.	Czasy przyszłe. Powtórzenie.....	237
16.	Czasy angielskie. Powtórzenie.....	251
	Klucz do ćwiczeń.....	262

Przedmowa

To już trzecie wydanie *Opowieści o angielskich czasach*. Zyskało ono nową szatę graficzną, a co najważniejsze – zostało wzbogacone w stosunku do pierwszych dwóch wydań zarówno w warstwie komentarzy, jak i ćwiczeń.

Publikacja ta przeznaczona jest dla uczących się języka angielskiego na każdym poziomie zaawansowania – początkującym, średnim oraz zaawansowanym – ponieważ przedstawiona w niej zasada działania angielskich czasów powinna pomóc każdemu w jeszcze lepszym zrozumieniu tego, o co w nich chodzi. Z korzyścią mogą jej zatem używać uczniowie szkół średnich i studenci filologii angielskiej. Powodem uniwersalizmu tej książki jest jej inne – od powszechnie stosowanego – podejście do angielskich czasów: podejście systemowe, w którym wszystkie czasy są wynikiem działania kilku stale powtarzających się mechanizmów. Poznanie i pokazanie ich działania w praktyce poszczególnych czasów oraz gruntowne wdrożenie w oparciu o bardzo liczne i różnorodne ćwiczenia jest zadaniem wszystkich pozostałych stron tej pozycji.

Czasy gramatyczne są bardzo ważnym elementem każdego języka, co jest szczególnie prawdziwe w odniesieniu do angielskiego, którego system czasowy jest bardzo rozbudowany. Pełni on funkcję podobną do kręgosłupa w organizmie – od jego stanu (w świadomości użytkownika oczywiście) zależy to, jak będzie wyglądała całość, tak jak od stanu naszego kręgosłupa zależy wygląd zewnętrzny i komfort życia. Jeśli szwankuje kręgosłup, wyglądamy dziwnie i każdego dnia mamy z tego tytułu jakieś praktyczne problemy; jeśli szwankują angielskie czasy, wciąż możemy się posługiwać tym językiem, ale wrażenie, jakie będziemy przy okazji robić na innych, oraz nasza własna świadomość tego faktu na pewno nie dadzą nam psychicznego komfortu. Dlatego zachęcamy do dokładnego wczytania się w nasze opracowanie, **które bardziej jest opowieścią o angielskich czasach niż książką stricte gramatyczną. Staramy się w nim logicznie wyjaśnić podstawy i każdy szczegół użycia takiego czy innego czasu, tak byś mógł wszystko zrozumieć.** Zaczynamy od położenia fundamentu, na którym następnie wznosimy poszczególne elementy naszego gmachu, aż konstrukcja stanie się kompletna.

A teraz kilka słów o naszej „metodzie na angielskie czasy”. Jak wspomnieliśmy, bardzo ważne jest dla nas pojęcie *systemu*, a system to uporządkowany układ elementów, pomiędzy którymi zachodzą określone relacje tworzące pewną całość. Właśnie w ten sposób chcemy spojrzeć na angielskie czasy, opisując je jako jedną spójną całość logicznie powiązanych

sposobów mówienia o czasowości. By takie systemowe spojrzenie było możliwe, całość będziemy rozpatrywać **nie w kategorii poszczególnych czasów, lecz przez pryzmat aspektów czasowych**, co – mamy nadzieję – pozwoli zaprezentować całą strukturę w sposób zrozumiały dla każdego i zaprezentuje później przy poznawaniu poszczególnych czasów, których różne zastosowania z reguły wypływają z tego samego, jednego źródła. W ten sposób zamiast poznawać i próbować zrozumieć **dwanaście różnych czasów**, uczący się może spojrzeć na nie wszystkie przez pryzmat tylko **czterech aspektów**, łączących i grupujących czasy w kategorii o wiele łatwiejsze do zrozumienia dla Polaka niż poszczególne czasy traktowane oddzielnie.

Czasy omawiane są celowo dobranymi parami, w których pozostają w kontraście wobec siebie. Zdarza się, że kontrast ten pokazany jest na większej liczbie czasów, logicznie powiązanych zakresem użycia, szczególnie kłopotliwym dla rodowitego użytkownika języka polskiego, bo praktycznie nieobecnym w naszym języku ojczystym. Zachęcamy do starannego przestudiowania rozdziału 1, który stanowi nieodzowny fundament pod zrozumienie pojęcia aspektu i angielskich czasów jako takich.

Naszym celem jest zaszczepienie w Tobie tego, co w angielskiej czasowości najważniejsze – **intuicji** trafnego rozpoznawania kontekstów i dobierania do nich stosownych czasów gramatycznych. W każdym rozdziale będziemy odwoływać się do wielu przykładów, których celem będzie jak najgłębsze zakorzenienie Twojej intuicji w podstawach systemu angielskiej czasowości. Jesteśmy przekonani, że cała książka (szczególnie rozdział 1, poświęcony pojęciu i zastosowaniu **aspektu** czasowego) będzie korzystna także dla tych, którzy dotarli już do poziomu zaawansowanego, gdyż – jak uczy doświadczenie – nawet na tym wysokim poziomie zaawansowania wielu nie „czuje” angielskiej czasowości i dosyć często dokonuje błędnych wyborów, typowych dla wszystkich obcokrajowców.

Bogactwo ćwiczeń (125) oraz ich różnorodne postacie mają na celu nauczyć Cię intuicyjnie wybierać poprawne formy gramatyczne bez myślenia o nich jako takich, dokładnie tak, jak ma to miejsce w języku ojczystym. Elementy takich ćwiczeń można tu i ówdzie spotkać w niektórych podręcznikach, ale nigdzie nie zostały one zastosowane jako konsekwentna metoda przyswajania gramatyki, zapewne z powodu niedostrzeżenia wagi tego zagadnienia. Chodzi w tym o stopniowanie rodzajów ćwiczeń tak, by od tworzenia przez ucznia poprawnych form gramatycznych i pełnej kontroli nad tym, co ma ćwiczyć, przechodzić etapami do przekazywania przez niego własnych znaczeń i zadań coraz bardziej otwartych, z wieloma poprawnymi odpowiedziami.

Metodologia ćwiczeń

Ćwiczenia powinny zaczynać się od takich, które trenują wybieranie poprawnych form, ale nie mogą się na nich kończyć, gdyż w takiej sytuacji – nawet po bardzo dobrym opanowaniu sztuki rozwiązywania testów czy zdawania egzaminów – uczeń i tak robi błędy, gdy używa języka w praktyce codziennego życia. Dlaczego? Ponieważ **robiąc ćwiczenia w szkole, skupiał się na poprawnych formach jako takich, a nie na znaczeniu**,

jakie przy okazji przekazywał. Potrafi prawidłowo robić ćwiczenia na zajęciach, ale nie potrafi czynić tego równie poprawnie, gdy używa języka poza klasą. Ujawnia się to zarówno w trakcie nauki, jak i po jej zakończeniu, gdy uczeń używa już języka samodzielnie, np. w pracy zawodowej czy w kontaktach prywatnych. Dzieje się tak dlatego, że **gdy mówi lub pisze po angielsku po to, by coś wyrazić, skupia się z kolei tylko na znaczeniu tego, co chce przekazać, i zapomina o formach** gramatycznych, które ćwiczył w szkole, w wyniku czego formułuje swoje znaczenia w sposób niekiedy bardzo niegramatyczny.

Rozwiązanie tego problemu tkwi zatem w rodzaju ćwiczeń oferowanych uczniowi w trakcie nauki. Powinien przejść przez **takie, które ćwiczą formy, ale także (a nawet przede wszystkim) przez takie, które zachęcają do używania form w celu wyrażenia jakiegoś znaczenia, najlepiej własnego znaczenia ucznia.** Powinno się dochodzić do tego etapami, czyli po ćwiczeniach typowo gramatycznych i całkowicie kontrolowanych uczeń powinien otrzymać sporą dawkę takich, które będą otwierały przed nim możliwości tworzenia własnych wypowiedzi z użyciem danych konstrukcji gramatycznych. Dzięki temu będzie używał gramatyki do przekazania jakiejś treści, którą w coraz większym stopniu będzie tworzył sam, i w ten sposób (podświadomie) poprawne formy gramatyczne zaczną się pojawiać w jego wypowiedziach bez jego świadomej ingerencji. Innymi słowy, w jego językowej podświadomości gramatyka zostanie powiązana ze znaczeniem, jakie w danym momencie będzie chciał przekazać. Dzięki temu myśląc o przekazaniu dowolnej treści, intuicyjnie i zupełnie podświadomie będzie sięgał po stosowne konstrukcje gramatyczne – oczywiście jeśli w trakcie procesu uczenia uda się nam wytworzyć takie powiązania między gramatyką a treścią, do wyrażania której powinna ona być stosowana.

Będziemy zatem unikać ćwiczeń, w których jedynym zadaniem jest podanie prawidłowej formy gramatycznej, gdyż takie ćwiczenia można robić całkiem poprawnie bez rozumienia treści zawartych w zdaniach. Każde nasze ćwiczenie będzie więc „żądało” rozumienia znaczenia tego, co się pisze lub mówi, przy czym znaczenie to początkowo będzie nasze, ale stopniowo będziemy zmierzali w kierunku takiego, które połączy gramatykę z Twoim osobistym życiem i doświadczeniem, tak by podświadomie powiązać formy gramatyczne z czymś, co ma dla Ciebie osobiste i własne znaczenie. Z tego powodu każdemu zagadnieniu omawianemu w naszej książce towarzyszyć będą jakościowo różne ćwiczenia, zwykle w liczbie od czterech do sześciu.

Takiego rodzaju ćwiczenia dają o wiele więcej, ponieważ uczeń ma duży udział w tworzeniu wypowiedzi, np. gdy odpowiada na następujące pytania:

*What **does** the nurse **do**? **Is** she **doing** it now?*

*The nurse **looks** after patients, but she **is not looking** after them now. She **is looking** after her son.*

Uczeń sam ocenia na przykład, co dla pielęgniarki jest zwyczajowe (opieka nad pacjentami jako takimi), a co chwilowe (opieka nad własnym synem), przez co buduje

Past Simple / Past Perfect

7.

Czas *Past Simple* (do którego tak jak poprzednio będziemy się odwoływać skrótowo jako do *PtS*, nadając jego konkurentowi skrót *PtP*) staje się przedmiotem naszych wyjaśnień już po raz trzeci: najpierw widzieliśmy go w kontraście do *Present Perfect* (rozdział 3), potem przyjrzeliliśmy się jego współpracy z *Past Continuous* (rozdział 6), a obecnie przyszła pora na zbadanie jego relacji z jeszcze jednym, już ostatnim czasem, z którym utrzymuje on bliższe stosunki – *Past Perfect*. Ponieważ czas *PtS* jako taki jest nam już doskonale znany, przejdźmy od razu do tego drugiego, który pojawia się w naszych rozważaniach po raz pierwszy.

Jak wynika z nazwy, czas *Past Perfect* to czas *przeszły dokonany*, a nazwa ta – jak wszystkie nazwy angielskich czasów – jest wielce wymowna: czas *przeszły dokonany* to taki, który dokonał się w przeszłości ze skutkiem widocznym już w przeszłości (zauważ kontrast do *Present Perfect* – *teraźniejszy dokonany* to taki, który dokonał się w teraźniejszości ze skutkiem widocznym w teraźniejszości). Porównaj:

*She **has eaten** too much, and is suffering now.*

*She **had eaten** too much, and was suffering then.*

*The students **have spent** all their money, so they can't buy anything now.*

*The students **had spent** all their money, so they couldn't buy anything then.*

Możemy zatem powiedzieć, że *Past Perfect* wyraża czynności, które doprowadziły do jakiegoś skutku w przeszłości, natomiast *Present Perfect* wyraża czynności, które doprowadziły do jakiegoś skutku w teraźniejszości. Innymi słowy, czas *przeszły dokonany* (*PtP*) okazuje się pełnym odpowiednikiem czasu *teraźniejszego dokonanego* (*PP*), a jedyna różnica to moment pojawienia się skutku: wtedy lub teraz.

Skoro skutki czynności wyrażanych przez czas *PtP* były widoczne w przeszłości, oznacza to, że sam proces wykonania tych czynności musiał mieć miejsce jeszcze wcześniej, gdyż zanim cokolwiek stanie się faktem, najpierw musi zostać wykonane. I tak oto dochodzimy do pojęcia *zaprzeszłości*: przeszłości uprzedniej, wcześniejszej od innej przeszłości, co nie jest – a ściślej mówiąc, nie było – zupełnie obce także językowi polskiemu. Każdy, kto czyta powieści Kraszewskiego (np. *Starą baśń*) lub dowolnych

innych autorów, osadzone gdzieś hen w naszej historii, albo uważnie słucha swojej babci czy dziadka, musiał się kiedyś spotkać z wypowiedziami w rodzaju:

Mąż **wrócił** do domu, ale żona **była** już **wyszła**.

Przyjechali po mleko, lecz Teresa **była** jeszcze nie **wydoiła** żadnej krowy.

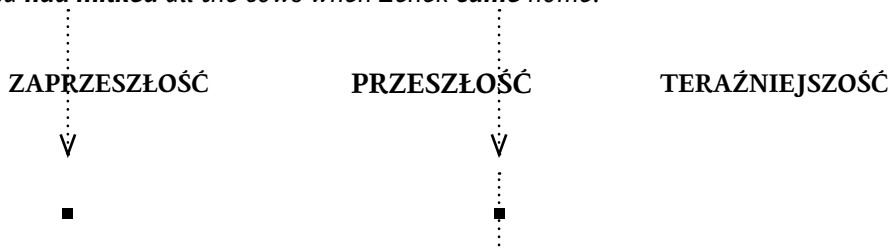
Gdybyś **był** **powiedział** o tym wcześniej, zrobiłbym to dla ciebie.

Gdybyśmy w naszym ojczystym języku (byli) nie zrezygnowali z tego rodzaju mówienia o przeszłości – o tej występującej przed inną przeszłością – rozdział ten byłby bardzo krótki. A tak, będziemy musieli się trochę natrudzić, zanim opiszemy wszystkie istotne elementy związane z takim widzeniem przeszłości. Przejdźmy zatem do rzeczy, aby jak najszybciej mieć za sobą kolejny rozdział, kolejny kontrast i kolejny czas.

Dwa punkty w przeszłości

Zacznijmy od zdania o dojeniu krowy i wykresu, który w prosty sposób, bo tylko za pomocą dwóch kropek, pokazuje, o co w tym wszystkim chodzi:

Teresa **had milked** all the cows when Zenek **came** home.



Co zastał mąż Zenek po powrocie do domu? Żonę Teresę odpoczywającą przy piecu, świeże mleko czekające na niego na stole i wesołe, bo wydojone krowy w oborze. Dzięki czemu wszystko to było możliwe? Ano dzięki bardzo pracowitej żonie Teresie, która jeszcze przed jego powrotem zdążyła wydoić wszystkie krowy (choć mieli ich sporo w oborze), a gdy mąż Zenek powrócił do domu, czynność dojenia była tylko wspomnieniem (na szczęście efekt dojenia – mleko – wciąż był dostępny). Wyraźnie widać to na powyższym wykresie, tak bardzo rozdzielającym od siebie obydwie czynności, że gdy wystąpiła ta druga (powrót męża do domu), ta pierwsza (dojenie) należała już do przeszłości, która z terażniejszego punktu widzenia staje się zaprzieszłością. We współczesnym języku polskim nasze trzy początkowe przykłady zostaną oddane zwykłym czasem przeszłym, choć staropolszczyzna ujęłaby to dokładnie tak samo, jak czyni to angielski:

The husband **returned** home, but his wife **had** already **left**. (Mąż wrócił do domu, lecz jego żona **była** już **wyszła** / już **wyszła**.)

They **came** to get the milk, but Teresa **had not milked** any of the cows yet. (Przyjechali po mleko, lecz Teresa jeszcze **była nie wydoita** / **nie wydoita** żadnej krowy.)

If you **had told** me about it earlier, I would have done it for you. (Gdybyś **był powiedział** / **powiedział** mi o tym wcześniej, zrobiłbym to dla ciebie.)

Gdy nie ma takiej zależności wystąpienia jednej czynności przed drugą, nie używaj czasu zaprzeszłego, gdyż stworzysz zamieszanie w umyśle słuchacza lub czytelnika. Czas PtP jest bowiem pożądanym wtedy i tylko wtedy, gdy opowiadasz o kilku czynnościach, z których przynajmniej jedna wystąpiła na tyle wcześnie, że w chwili pojawienia się kolejnej po tej pierwszej nie było już śladu, np.

*When the traveller **arrived** at the station, the train **had left**.*

Nasz podróżnik nie pojechał tym pociągiem, ponieważ gdy pojawił się na dworcu, pociągu już nie było – pociąg był już odjechał, niestety bez niego, ponieważ miało to miejsce na tyle wcześnie, że w chwili jego przybycia pociąg był już w biegu, gdzieś na trasie, a nie na dworcu, w oczekiwaniu na pasażerów. Gdyby nasz bohater przybył nieco wcześniej i zastał pociąg wciąż na peronie, po czym odjechałby nim do celu swej podróży, układ czasów byłby inny, a mianowicie:

*When the traveller **arrived** at the station, the train **left**.*

Mamy tu dwa czasy PtS, czyli przedstawiciele aspektu *simple*, podkreślającego – jak wiemy – początek czynności. Chodzi tu o to, że początek czynności ruszania pociągu (*left*) nastąpił dopiero wtedy, gdy pasażer pojawił się na dworcu, po czym śpiesznie wsiadł do pociągu, który wkrótce potem odjechał lub zaczął odjeżdżać. Obydwie czynności miały miejsce mniej więcej w tym samym czasie, ale logika podpowiada, że skoro pociąg odjechał (zaczął odjeżdżać) dopiero wtedy, gdy przybył nasz podróżny, jego pojawienie się na dworcu musiało nastąpić najpierw, po czym pociąg zaraz ruszył w drogę do celu.

Możemy wyobrazić sobie jeszcze jedną możliwość – że pociąg był już w biegu, ale wciąż na dworcu, w zasięgu wzroku spóźnionego pasażera, czyli:

*When the traveller **arrived** at the station, the train **was leaving**.*

Jak w tym przypadku mają się do siebie obydwie czynności – przybycie pasażera na dworzec i odjazd pociągu? Zobaczmy to w podsumowaniu wszystkich trzech wariantów, które dotychczas zaprezentowaliśmy, i przekonajmy się, który z nich jest najbardziej godny polecenia dla pasażera:

- (a) *When the traveller **arrived** at the station, the train **had left**.*
- (b) *When the traveller **arrived** at the station, the train **left**.*
- (c) *When the traveller **arrived** at the station, the train **was leaving**.*

W zdaniu (a) pociąg był odjechał, zanim podróżny zjawił się na peronie, co zapewne było dla niego sporym rozczarowaniem; odradzamy ten styl korzystania z pociągów. Zdanie (b) daje podróżnemu szansę udania się w drogę zgodnie z planem, ponieważ pociąg jeszcze był nie odjechał i nic nie stało na przeszkodzie, by do niego wsiąść; jest to zdecydowanie najlepsza pora pojawiania się na dworcu, jeśli ktoś zamierza podróżować tym środkiem transportu. Przypadek (c) jest niejednoznaczny: czy nasz bohater wsiadł, czy nie wsiadł do tego pociągu? Na pewno nie zdążył tego uczynić, gdy pociąg stał i czekał na peronie – ta opcja zawiera się w zdaniu (b). Gdy tam bowiem przybył, pociąg był już w ruchu, chociaż wciąż znajdował się w obrębie dworca, no i w zasięgu wzroku podróżnika, co na pewno dawało mu jakąś nadzieję. Ale nadzieję na co? Ano na to, że dogoni ten jadący już pociąg i wsiądzie do niego w biegu, co jest dość ryzykowne i może się zakończyć tragedią, jak w przypadku pewnego wybitnego polskiego aktora, który właśnie w ten sposób zginął na dworcu we Wrocławiu. Mamy nadzieję, że nasz bohater tego nie próbował i zdanie (c) na zawsze pozostanie teoretycznym rozważaniem, pomocnym jedynie w zrozumieniu angielskich czasów, a nie – przyczyny tragedii. Czy widzisz, jak pięknie współpracują ze sobą angielskie aspekty i rządzone przez nie czasy?

Ćwiczenie 51. Poniżej znajdziesz niedokończony opis tego, co w swoim domu zastał pechowiec, którego dom (był) został wcześniej okradziony. Dokończ ten opis, używając czasu *PtP*. Czasownik podkreślony w zdaniu 10 potrzebuje innego czasu. Czy wiesz którego?

Przykład:

When I arrived home, I realised some burglars had broken into it. The burglars:

1. (break) down the door.
2. (scatter) my papers and photos all over the floor.
3. (lock) my dog in the cellar.
4. (tear) my favourite slippers.
5. (smash) the window in the living room.
6. (steal) my laptop.
7. (eat) the cake I (buy) for my wife's birthday.
8. (leave) the house, so I didn't see anyone.
9. (take) almost everything from my study.
10. (not, do) anything to my cat. It (still, sleep) on the sofa where I (leave) it in the morning.

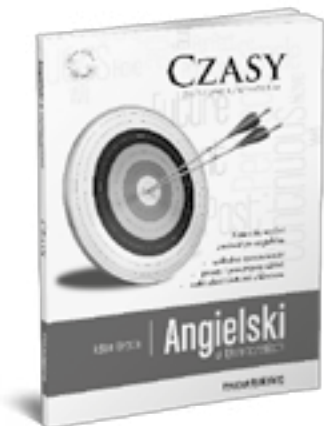
W powyższym ćwiczeniu wszystkie czynności dokonane przez włamywaczy miały miejsce przed przybyciem właściciela do domu i odkryciem faktu włamania, dlatego musisz je wyrazić czasem uprzednim, wcześniejszym od *arrived* i *realised* (a więc *PtP*).

Angielski w tłumaczeniach.

Czasy

Skuteczne repetytorium

Praktyczna nauka czasów w tłumaczeniach



- *innowacyjne podejście do nauki języka*
- *jasna i logiczna struktura książki*
- *liczne objaśnienia i setki przykładowych zdań do tłumaczenia z odpowiedziami*
- *ćwiczenia z kluczem*
- *płyta CD (mp3) pomagająca w rozwijaniu umiejętności słuchania i wymowy*

Mów pełnymi zdaniami

Naucz się łączyć słowa

w pełne zdania i wypowiedzi

- *wzbogacisz swoje wypowiedzi i nauczysz się w efektywny sposób łączyć zdania*
- *poznasz ważne zagadnienia językowe i w praktyczny sposób je przećwiczysz*
- *dowiesz się, gdzie popełniasz błędy i szybko je wyeliminujesz*
- *urozmaicisz język używany na co dzień i sprawdzisz swoją wiedzę*



Serie książek w tłumaczeniach

Poznaj wyjątkowy sposób nauki języków obcych



- **nowatorski układ stron**
zmobilizujesz się do systematycznej nauki
- **nowy i skuteczny sposób nauki**
poznasz język obcy od praktycznej strony
- **przemyślany dobór tematów**
dowiesz się dokładnie tego,
czego potrzebujesz



Preston Publishing
www.prestonpublishing.pl



**Czy liczba czasów gramatycznych Cię przytłacza?
Chcesz pojąć ich teorię i poprawnie używać ich w praktyce?**
Książka, którą trzymasz w ręku, to klucz do poznania logicznego i spójnego systemu czasów języka angielskiego.
Dzięki niej nauka ich wszystkich okaże się trzy razy łatwiejsza!

- ✓ poznasz teorię czasów angielskich przedstawioną w rzeczowy sposób
- ✓ zrozumiesz, co oznacza aspekt *simple*, *continuous*, *perfect* lub *perfect continuous*
- ✓ dzięki sugestywnym opisom zapamiętasz znaczenie użycia każdego z aspektów
- ✓ ciekawe i nieszablonowe ćwiczenia pozwolą Ci intuicyjnie i bez zastanawiania używać poprawnych form gramatycznych

Książka powstała zarówno dla osób, które dopiero zaczynają naukę angielskiego, jak i dla tych, którzy znają większość lub wszystkie czasy, ale nie zawsze udaje im się dobrać ten odpowiedni (poziom A2-C2). Aspektowe spojrzenie na angielskie czasy pomoże Ci odpowiedzieć na wszelkie wątpliwości, jakie wciąż mogą występować w Twojej gramatycznej świadomości języka angielskiego.

Przekonaj się, co kryją w sobie aspekty czasowe i używaj angielskich czasów jak rodowity Anglik.



Polecamy również podręcznik do praktycznej nauki angielskich czasów *Angielski w tłumaczeniach. Czasy*

KSIĄŻKA
DOSTĘPNA
TEŻ JAKO
E-BOOK

Książki do nauki języków obcych w wersji drukowanej i elektronicznej zamówisz na stronie www.prestonpublishing.pl lub telefonicznie: 22 857 01 48

cena **39,90 zł**
w tym 5% VAT
UK £10.90

Preston Publishing
www.prestonpublishing.pl

POLUB
NAS NA



ISBN 978-83-84211-88-9



9 788364 211889